

Sygn. akt I AGa 300/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2024 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi – I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Jacek Świerczyński

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2024 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. W. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. (poprzednio (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P.)

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 sierpnia 2023 roku, sygn. akt X GC 136/22

1. oddała apelację,
2. zasądza od K. W. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. kwotę 8.100,00 (osiem tysięcy sto) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I AGa 300/23

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2023 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa K. W. (1) przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w P. (poprzednio (...) spółka akcyjna z siedzibą w P.) o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności :

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od K. W. (1) na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w P. kwotę 10.800 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.

Z ustaleń tych wynikało, że pozwem z dnia 8 kwietnia 2002 r., złożonym do Sądu Okręgowego w Warszawie Wydział Gospodarczy, (...) spółka akcyjna z siedzibą w P. (powód) domagał się zasądzenia solidarnie od K. W. (2), K. W. (1) i B. M. (pозwani) kwoty 833.079,56 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód stwierdził, że jest w posiadaniu weksla własnego in blanco wystawionego przez B. M., jako właściciela PPHU (...) w B., zabezpieczającego jego należności z tytułu zakupu towaru. Wskazał też, że weksel został poręczony przez K. W. (2) i K. W. (1) oraz że w związku z zaległością płatniczą został wypełniony na żadaną pozew kwotę i przedstawiony pozwanym do wykupu.

Pozew został zarejestrowany jako sprawa o sygn. akt XV GC 321/02, jego odpisy zaś zostały doręczone pozwanym wraz z wezwaniem do złożenia odpowiedzi na pozew. Taka odpowiedź, opatrzona 3 własnoręcznymi podpisami naniesionymi w miejscach oznaczonych imionami i nazwiskami pozwanych została złożona, z tym, że K. W. (1) nie złożył nań swojego podpisu. Uczyniła to za niego inna, nieustalona osoba.

Sprawie nadano dalszy bieg. Wyznaczono rozprawę i wezwano nań pozwanych. Na rozprawie w dniu 18 marca 2003 r. za pozwanych stawił się pełnomocnik apl. adw. B. O., działający z substytucji adw. K. Ł.. Złożył on wówczas pełnomocnictwo udzielone przez wszystkich pozwanych adw. K. Ł. oraz udzieloną mu substytucję. Wyraził przy tym wolę ugodowego zakończenia sprawy, w związku z czym rozprawę odroczone.

Samo pełnomocnictwo zostało własnoręcznie podpisane przez pozwanych, w tym przez K. W. (1). Zostało ono udzielone w Ł., w dniu 12 marca 2003 r. i upoważniało adw. K. Ł. do prowadzenia sprawy XV GC 321/02 Sądu Okręgowego w Warszawie we wszystkich instancjach, z prawem substytucji.

Na rozprawie w dniu 1 października 2003 r. zawarto w ww. sprawie ugodę sądową obejmującą dochodzone roszczenie. W imieniu pozwanych podpisał ją pełnomocnik apl. adw. B. O.. Przy jej podpisaniu obecny był pozwany B. M..

Na mocy ugody wszyscy pozwani zobowiązali się zapłacić solidarnie (...) Spółce Akcyjnej w P. kwotę 610.408,16 złotych w 4 równych ratach po 152.602,04 złotych każda, w okresie od 31 grudnia 2003 r. do 30 czerwca 2005 r. Strony ustaliły też, że po uregulowaniu ww. kwoty ustalą wysokość odsetek, które zostaną przez nich uregulowane do dnia 31 grudnia 2005 r. oraz zniosły wzajemnie koszty zastępstwa procesowego.

W wyniku zawarcia ugody Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 1 października 2003 r. umorzył postępowanie w sprawie oraz zwrócił powodowi połowę opłaty od pozwu. Strony nie złożyły nań zażalenia i postanowienie uprawomocniło się. Strony nie kwestionowały też nigdy treści ugody.

Wobec niewywiązania się przez pozwanych z treści ugody, Sąd Okręgowy w Warszawie na wniosek powoda złożony w dniu 10 listopada 2005 r., wydał mu tytuł wykonawczy obejmujący zaopatrzoną w klauzulę wykonalności ww. ugodę. Następnie, postanowieniem z dnia 31 marca 2006 r., Sąd orzekł o wydaniu mu kolejnego tytułu wykonawczego w celu prowadzenia postępowania egzekucyjnego przeciwko K. W. (2) i K. W. (1). Sam tytuł wykonawczy przeciwko tym ostatnim Sąd wydał w dniu 23 maja 2006 r.

Na podstawie otrzymanego tytułu wykonawczego (...) S.A. zainicjował w 2007 r. przeciwko K. W. (1) postępowanie egzekucyjne przed Komornikiem Sądowym przy SR w Brzezinach. Ten wszczął egzekucję w sprawie Km 287/07 i prowadził ją m.in. z emerytury dłużnika. Zawiadomienie o wezwaniu do dokonywania potrąceń tegoż świadczenia K. W. (1) otrzymał w czerwcu 2007 r. Wskazano w nim podstawę prowadzenia egzekucji oraz egzekwowaną kwotę. Wymieniony nigdy ich nie kwestionował. Nie uczynił tego także po osobistym zapoznaniu się w 2013 r. z częścią dokumentów zgromadzonych w sprawie XV GC 321/02, w tym treścią podpisanego przez siebie pełnomocnictwa, treścią ugody i postanowienia kończącego postępowanie, których kopie mu wydano na jego wniosek. Z tym ostatnimi dokumentami w lutym 2021 r. zapoznał się także pełnomocnik powoda r. pr. J. K..

Po wniesieniu pozwu, w lipcu 2023 r., została ujawniona w Krajowym Rejestrze Sądowym zmiana nazwy pozwanego na (...) spółkę akcyjną z siedzibą w P..

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że powód oparł powództwo na przepisie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Powód domagając się pozbawienia w całości wykonalności ugody sądowej zawartej w dniu 1 października 2003 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie o sygn. akt XV GC 321/02, opatrzonej klauzulą wykonalności

nadaną postanowieniem z dnia 31 marca 2006 r., stwierdził przede wszystkim, iż nie uczestniczył w jej zawarciu, w związku z czym nie było podstaw do nadania jej przeciwko niemu klauzuli wykonalności a ponadto, że została ona nadana z pominięciem dłużnika głównego, który „w istocie jako jedyny zawarł sporną ugodę i jako jedyny był obecny na sali sądowej w dacie jej zawierania”. Stwierdził też, że w ogóle nie brał udziału w postępowaniu sądowym w którym zawarto ugodę (choć przyznał, że był jednym z pozwanych) a o jej zawarciu dowiedział się dopiero w 2021 r. Zaprzeczył przy tym, aby udzielał pełnomocnictwa adw. K. Ł. do prowadzenia ww. sprawy, a jeśli nawet je podpisał, to nie zwrócił uwagi na to co podpisuje. Dalej powód stwierdził, że klauzula wykonalności została nadana ugodzie w sprzeczności z przepisami prawa a także niezgodnie ze stanem faktycznym sprawy. Za niezrozumiałe uznał, że ugoda nakłada obowiązek spełnienia świadczenia na 3 pozwanych, w tym dłużnika głównego, który zawarł umowę z (...) S.A., w konsekwencji czego doprowadził do powstania zobowiązania, klauzula wykonalności zaś została nadana tylko przeciwko dwóm dłużnikom, tj. przeciwko niemu i K. W. (2), pomija zaś B. M.. Postępowanie Sądu w tym zakresie ocenił jako zasługujące na pełną dezaprobatę, sprzeczne z zapisami art. 782 i 783 k.p.c.

Powyższe stwierdzenia, w części nieprawdziwe, nie mogły skutkować pozbawieniem wykonalności zawartej ugody sądowej. Została ona bowiem zawarta w sposób ważny i skuteczny, z udziałem pełnomocnika powoda (adw. K. Ł.), któremu skutecznie udzielił on pełnomocnictwa w dniu 12 marca 2003 r. do prowadzenia sprawy XV GC 321/02 składając nań swój podpis (potwierdzała to opinia biegłego) i który następnie skutecznie ustanowił substytutą w osobie apl. adw. B. O.. Powód w postępowaniu w którym zawarto ugodę posiadał zdolność procesową, oświadczenie woli zaś związane z jej zawarciem nie było obciążone wadą (powód w ogóle się na nią nie powoływał). W tej sytuacji, choć powód osobiście nie uczestniczył w zawarciu ugody, poprzez udzielenie pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy sądowej musiał liczyć się z takim jej zakończeniem. Skutki zawarcia ugody przez pełnomocnika odnosiły skutek wprost wobec niego. To, kiedy powód dowiedział się o zawarciu ugody nie miało żadnego znaczenia. Nieprawdą było jednak jego stwierdzenie, że nie wiedział o ugodzie i że dowiedział się o niej dopiero w 2021 r. Skoro bowiem egzekucja na niej oparta toczyła się od 2007 r., a powód otrzymał m.in. wezwanie do dokonywania potrąceń z renty lub emerytury, a nadto w 2013 r. sam zażądał wydania jej kopii z akt sprawy, to oczywistym jest, że wiedzę o jej zawarciu i jej treści posiadał przed 2021 r.

Również nadanie ww. ugodzie klauzuli wykonalności nie budziło żadnych zastrzeżeń. Została ona nadana pierwotnie w listopadzie 2005 r., powstały zaś w ten sposób tytuł wykonawczy został przesłany wierzycielowi w celu wszczęcia egzekucji przeciwko wszystkim dłużnikom. Ponieważ komornik do którego wierzyciel zwrócił się o jej prowadzenie odmówił wszczęcia postępowania przeciwko K. W. (2) i powodowi, wierzyciel w 2006 r. wystąpił do sądu o wydanie dalszego tytułu wykonawczego i taki otrzymał na mocy postanowienia sądu z dnia 31 marca 2006 r. Procedura wydania takiego tytułu oparta była na przepisie art. 793 k.p.c. Nie doszło w tym zakresie do żadnych naruszeń proceduralnych, w szczególności naruszenia wskazanych przez powoda przepisów art. 782 i 783 k.p.c. Wierzyciel miał przy tym prawo wyboru dłużnika, przeciwko któremu skieruje egzekucję. To, że wobec dłużnika głównego (B. M.) nie była prowadzona nie ma tu żadnego znaczenia (zresztą od 2009 r. wymieniony nie żyje).

W konsekwencji, skoro zdarzenia na których oparto wydanie klauzuli wykonalności wskazanej w pozwie ugodzie oraz obowiązek zapłaty z niej wynikający nie zostały skutecznie przez powoda podważone, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 98 § 1¹ k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie dowodu z przesłuchania powoda jako niewiarygodnego podczas gdy zeznania te w pełni korespondowały z materiałem dowodowym, nadto były spójne i logiczne w zakresie, który zakwestionował Sąd,

2. art. 233 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodu z przesłuchania powoda w zakresie udzielonego przez niego pełnomocnictwa, a w konsekwencji bezzasadne uznanie, że pełnomocnictwo zostało udzielone w Ł.,

3. art. 227, art. 232 i art. 233 k.p.c. polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, podnoszonych w opinii (...) z dnia 4 grudnia 2022 roku w zakresie podrobienia podpisu powoda, zakreślonego pod odpowiedzią na pozew, w sytuacji gdy dowód ten na okoliczność fikcyjnych działań prawdopodobnie podejmowanych przez B. M., w związku z pozbawieniem powoda możliwości powzięcia jakiejkolwiek wiedzy w przedmiocie toczącego się procesu i zakończenia go ugodą ma kapitalne znaczenie,

4. art. 233 k.p.c. poprzez odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie okoliczności, iż nigdy nie widział pełnomocnika w osobie K. Ł., a pełnomocnictwo zostało mu podłożone do podpisu przez B. M., w sytuacji gdy oczywistym jest, że gdyby w istocie powód udzielił pełnomocnictwa to nie poddałby dokumentu pełnomocnictwa pod ocenę biegłego grafologa,

5. art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez sporządzenie posiadającego braki uzasadnienia wyroku, wyrażające się między innymi brakiem uzasadnienia dlaczego danym dowodom w części odmówiono wiarygodności;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie:

1. art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, że powództwo o pozbawienie w całości wykonalności ugody sądowej zawartej w dniu 1 października 2003 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie o sygn. akt XV GC 321/02, opatrzonej klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem tegoż Sądu z dnia 31 marca 2006 r., było bezzasadne, podczas gdy całokształtu materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że zdarzenia, na których oparto klauzulę wykonalności zostały zaprzeczone przez dłużnika,

2. art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe uznanie, iż w sprawie doszło do skutecznego udzielenia pełnomocnictwa, w konsekwencji nieuwzględnienie zarzutu, iż w imieniu dłużnika oświadczenie złożyła osoba, która nie była do tego uprawniona,

3. art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na nieprawidłowym rozłożeniu ciężaru dowodu na powoda w zakresie udowodnienia prawidłowości prowadzonego procesu w sprawie o sygn. akt XV GC 321/02, w sytuacji gdy proces ten opierał się na składaniu dokumentów z podrobionym podpisem K. W. (1), a w tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym,

4. art. 98 k.p.c. poprzez obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w związku z celową obroną, podczas gdy przeciwnik procesowy swój wkład w tę obronę ograniczył do napisania dwóch pism procesowych, nie stawiając się na żadną rozprawę.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, w konsekwencji pozbawienie w całości wykonalności ugody sądowej zawartej w dniu 1 października 2003 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie o sygn. akt XV GC 321/02, opatrzonej klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem tegoż Sądu z dnia 31 marca 2006 r., ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji.

2. nieobciążanie powoda kosztami procesu za obie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego z uwagi na trudną sytuację życiową i materialną powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze treść przepisu art. 387 § 2¹ pkt 1) k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Podobnie – zgodnie z treścią punktu 2) przywołanego wyżej przepisu – Sąd odwoławczy za trafne uznaje także wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je jako swoje.

Pozwany w apelacji zarzucił, że Sąd Okręgowy dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego, w szczególności pominął wyjaśnienia i ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, wynikające z opinii S-36/22 z dnia 4 grudnia 2022 roku, jak również nie dał wiary zeznaniom powoda, czym naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. 233 k.p.c., art. 232 k.p.c., a także art. 224 § 1 k.p.c. art. 227, art. 232 i art. 233 k.p.c.

W orzecznictwie wskazuje się, że dla wykazania naruszenia przywołanego wyżej przepisu (233 § 1 k.p.c.) konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wykazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNP 2000 nr 19 poz. 732). Zatem, apelujący powinien był wykazać w wywiedzionej apelacji, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, LEX nr 1223145). Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124).

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy.

Wpierw wskazać należy, że Sąd I instancji w ustaleniach faktycznych wskazał, iż K. W. (1) nie złożył podpisu pod odpowiedzią na pozew w sprawie XV GC 321/02 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Znajdujący się na piśmie podpis z oznaczeniem (...) nie został nakreślony przez powoda. W toku przedmiotowego postępowania nie ustalono kto podrobił podpis K. W. (1). Brak podpisania odpowiedzi na pozew przez K. W. (1) mógłby ewentualnie skutkować wydaniem wobec niego wyroku zaocznego, który opiewałby na wyższą kwotę aniżeli kwota wynikająca z zawartej ugody sądowej ((...) spółka akcyjna z siedzibą w P., poprzednio (...) spółka akcyjna z siedzibą w P., tj. powód w sprawie XV GC 321/02 wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 833.079,56 zł, a zawartą ugodą pozwani zobowiązali się zapłacić jedynie kwotę 610.408,16 zł). Jednak brak było podstaw do wydania wyroku zaocznego, uwzględniając fakt, iż na pierwszej rozprawie, która miała miejsce w dniu 18 marca 2003 roku stawiał się pełnomocnik uprawniony do reprezentacji wszystkich pozwanych, w tym K. W. (1), co zostanie szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia.

Ponadto trzeba zauważyć, że brak złożenia przez powoda odpowiedzi na pozew w sprawie XV GC 321/02, nie skutkowało pozbawieniem K. W. (1) możliwości obrony w tamtym postępowaniu. Ze złożonych przez K. W. (1) zeznań w niniejszej sprawie wynikało, że wiedział o toczącym się przeciwko niemu, B. M. oraz K. W. (2) postępowaniu. Istotnym

jest, że B. M. zawiózł K. W. (1) oraz K. W. (2) na rozprawę w dniu 1 października 2003 roku, podczas której była zawierana ugoda sądowa z (...) spółką akcyjną z siedzibą w P. (poprzednio (...) spółka akcyjna z siedzibą w P.). Ani K. W. (1), ani K. W. (2) nie weszli na salę rozpraw. Była to ich świadoma decyzja, ani B. M., ani ustanowiony pełnomocnik nie mogli zabronić, czy też zakazać im wejścia na salę rozpraw. Gdyby K. W. (1) stawił się na sali rozpraw, to mógłby podać, czy wyraża zgodę na zawarcie ugody o wskazanej treści. Obecność K. W. (1) w Sądzie Okręgowym w dniu 1 października 2003 roku potwierdzała, że miał świadomość tego, że skierowano przeciwko niemu pozew, a także wiedział o terminie rozprawy. Doświadczenie życiowe wskazuje, że K. W. (1) nie wszedł na salę rozpraw, gdyż wiedział, że jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, znał proponowaną treść ugody sądowej i godził się na nią. Gdyby było inaczej, to elementarna staranność o własne interesy nakazywała, by K. W. (1) wszedł na salę rozpraw, żeby bronić się przed wydaniem wyroku zasądzającego roszczenie, jak również dowiedzieć się o losach postępowania i wyniku procesu, szczególnie uwzględniając wartość przedmiotu sporu, która wynosiła 833.079,56 zł.

Bezspornym było to, że powód własnoręcznie podpisał się pod pełnomocnictwem dla adwokata K. Ł., co pociągało za sobą skutek procesowy w postaci umocowania do podpisania w jego imieniu ugody z (...) (...). Pełnomocnictwo było datowane na dzień 12 marca 2003 roku i oznaczone miejscowością Ł.. Faktycznie, mogło dojść do sytuacji, w której K. W. (1) podpisał przedmiotowe pełnomocnictwo nie w kancelarii pełnomocnika w Ł., a w miejscu swojego zamieszkania w K.. Sąd Apelacyjny dopuszcza możliwość, że to B. M., jako dłużnik główny, odpowiedzialny za wszczęcie przeciwko sobie i poręczycielom postępowania XV GC 321/02 przed Sądem Okręgowym w Warszawie załatwiał wszelkie formalności i kwestie związane z wyborem profesjonalnego pełnomocnika, w tym rozliczenia finansowe. A następnie B. M. przedstawił dokument pełnomocnictwa K. W. (1) do podpisu, na co ten wyraził zgodę. Przez co K. W. (1) faktycznie mógł nawet nie widzieć pełnomocnika, którego ustanowił do reprezentacji go w sprawie XV GC 321/02. Okoliczność ta w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zmienia konstatacji, że K. W. (1) złożył swój podpis pod dokumentem pełnomocnictwa dla K. Ł. i upoważnił go do reprezentacji w postępowaniu sądowym XV GC 321/02 z powództwa (...) spółka akcyjna z siedzibą w P.. Brak było podstaw by przyjąć, że K. W. (1) nie podpisał pełnomocnictwa świadomie. Zauważyć należy, że K. W. (1) w 2003 roku, czyli w okresie kiedy toczyło się postępowanie sądowe XV GC 321/02 przed Sądem Okręgowym w Warszawie posiadał pełną zdolność do czynności prawnych, był osobą wykształconą - z zawodu był nauczycielem, a także był w wieku produkcyjnym. Osoba z tak dużym doświadczeniem życiowym powinna wykazywać należytą staranność i czytać wszystkie dokumenty jakie podpisuje. Nawet jeśli dokumenty te daje mu do podpisu ktoś z bliskiej rodziny, np. szwagier. Okoliczność ta nie zwalniała powoda od obowiązku zachowania należytej staranności i sprawdzania tego, co kwituje własnoręcznym podpisem.

Co istotne, dokument pełnomocnictwa zostało złożony podczas rozprawy w dniu 18 marca 2003 roku, a ugoda zawarto w dniu 1 października 2003 roku. Tym samym nie było możliwości, jak twierdził K. W. (2), że B. M. podłożył mu dokument pełnomocnictwa do podpisania po rozprawie w dniu 1 października 2003 roku. Dodatkowo doświadczenie życiowe podpowiada, że wbrew twierdzeniom powoda, rozmawiał on z B. M. i K. W. (2) o wyniku sprawy XV GC 321/02. Trudno sobie wyobrazić, by osoba, która została pozwana o zapłatę kwoty 833.079,56 zł nie interesowała się losem i rozstrzygnięciem takiego postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, uwzględniając całokształt zgromadzonego materiału dowodowego oraz doświadczenie życiowe, by uznać za wiarygodne zeznania powoda co do tego, że nie wiedział, iż podpisał dokument pełnomocnictwa dla adwokata K. Ł., nie wiedział o wytoczeniu przeciwko niemu postępowania w sprawie XV GC 321/02, daty dowiedzenia się o wszczęciu przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego. Sąd Odwoławczy wziął przy tym pod uwagę, że zeznania te były sprzeczne z zebranymi w sprawie dokumentami, w szczególności pełnomocnictwem dla K. Ł., a także z opinią biegłego grafologa, z której jednoznacznie wynikało, że K. W. (1) podpisał złożony dokument pełnomocnictwa w toku postępowania XV GC 321/02, jak również wezwaniem z dnia 13 czerwca 2007 roku do dokonywania potrąceń z renty lub emerytury, z którego treści wynikał tytuł prawny wszczętej egzekucji (k. 6 akt sprawy). Warto zauważyć, że powód nie kwestionował opinii biegłego, nie wnosił o przeprowadzenie opinii uzupełniającej, jak również nie składał zarzutów co do treści opinii, co pośrednio potwierdza, że wiedział, iż jego podpis znajdował się pod dokumentem pełnomocnictwa. Dodatkowo w apelacji K. W. (1) wskazywał, że ewentualnie do podpisania pełnomocnictwa mogło dojść u niego w domu w K., czym także

potwierdził, że podpisywał ten dokument. Ponadto Sąd Apelacyjny ponownie wskazuje, że gdyby K. W. (1) nie miał ustanowionego pełnomocnika procesowego, to jako osoba wykształcona, posiadająca dużą mądrość życiową, powinien wykazać należyte zainteresowanie rozstrzygnięciem sprawy o sygnaturze XV GC 321/02. Tymczasem powód pomimo wiedzy o tym, że został pozwany, a także obecności w budynku Sądu Okręgowego w dniu 1 października 2003 roku, nawet nie wszedł na salę rozpraw, gdzie podpisywano ugodę z (...) S.A. w jego imieniu.

Odnosząc się do zarzutu powoda, że gdyby świadomie podpisał pełnomocnictwo dla pełnomocnika K. Ł., to nie wnioskowałby o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa, wskazać wypada, że zachowanie powoda mogło stanowić przykład specyficznej taktyki procesowej, której celem było wykazanie braku świadomości powoda przy udzielaniu pełnomocnictwa.

Zarzut naruszenia art. 327 k.p.c. nie mógł się ostać. W świetle ugruntowanych poglądów orzecznictwa i piśmiennictwa, uzasadnienie wyroku jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia powyższego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie II PK 202/10, LEX nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, LEX nr 577847). W rozpatrywanej sprawie, wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy na stronie 5 uzasadnienia pokrótce wskazał zakres w jakim nie dał wiary zeznaniom powoda, a także fakty dyskwalifikujące zeznania powoda. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż zawiera ono wszystkie elementy konstrukcyjne wymagane przez art. art. 327¹ § 1 k.p.c. i w pełni umożliwia odtworzenie sposobu wnioskowania oraz procesu stosowania prawa materialnego przez Sąd I instancji.

Przechodząc do podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa materialnego, to także należało je uznać za chybione.

Zarzut naruszenia art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. był chybiony. Zaznaczyć trzeba, że pełnomocnik K. Ł. został prawidłowo i skutecznie umocowany przez K. W. (1) do reprezentowania go w sprawie XV GC 321/02 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie (k. 278 w aktach sprawy XV GC 321/02). Pełnomocnictwo zostało udzielone wraz z prawem ustanawiania substytucji. Adwokat K. Ł. udzielił substytucji aplikantowi adwokackiemu B. O. (k. 279 w aktach sprawy XV GC 321/02). Tym samym należało ocenić, że aplikant B. O. był upoważniony do działania w imieniu wszystkich pozwanych w sprawie XV GC 321/02, w tym do reprezentacji K. W. (1). Wobec powyższego zawarta w dniu 1 października 2003 roku ugoda sądowa, została podpisana przez osobę do tego uprawnioną, która było upoważniona do działania także w imieniu K. W. (1). Zawarta ugoda była skuteczna wobec K. W. (1) nawet jeśli ten nie był obecny na sali rozpraw, przy jej podpisywaniu. K. W. (1) w toku przedmiotowego postępowania nie wykazał, by nie podpisywał dokumentu pełnomocnictwa dla adwokata K. Ł.. K. W. (1) nie udało się także wykazać, by miał zostać pozbawiony prawa udziału w postępowaniu toczącym się pod sygnaturą XV GC 321/02 przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Wypada ponownie zaznaczyć, że ze złożonych przez powoda zeznań wynikało, że miał świadomość, iż został pozwany wraz z B. M. oraz K. W. (2) o zapłatę 833.079,56 zł przez PKN (...). Był obecny w budynku Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 1 października 2003 roku kiedy to była podpisywana ugoda sądowa. Powód mógł wejść na salę rozpraw i być obecnym przy podpisywaniu ugody, czego nie uczynił. Można powiedzieć, że K. W. (1) sam z własnej woli pozbawił siebie możliwości udziału w postępowaniu, co jednak nie może rodzić negatywnych konsekwencji na rzecz PKN (...), aktualnie (...) spółki akcyjnej z siedzibą w P..

Wbrew twierdzeniom powoda, nie doszło do przerzucenia ciężaru dowodu na (...) spółkę akcyjną z siedzibą w P. - pozwanego, tj. powoda w sprawie o sygn. akt XV GC 321/02, w zakresie udowodnienia prawidłowości prowadzonego postępowania. Bezsprzecznie postępowanie XV GC 321/02 zostało zakończone zawarciem ugody przez profesjonalnego pełnomocnika działającego w imieniu wszystkich pozwanych, w tym w imieniu K. W. (1). Powód w tej sprawie nie wykazał, by nie złożył własnoręcznego podpisu pod dokumentem pełnomocnictwa.

Zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. nie mógł się ostać. Apelujący zarzucił, że wkład pełnomocnika pozwanego w obronę ograniczył się do napisania dwóch pism procesowych. Decyzja o nieobciążeniu strony przegrywającej postępowanie kosztami procesu jest przejawem dyskrecjonalnej władzy sędziego. W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie uznał, by zaszyły przesłanki uzasadniające nieobciążanie powoda kosztami procesu. Fakt, iż pełnomocnik pozwanego nie stawiał się na żadnej z wyznaczonych rozpraw, nie usprawiedliwiał odstąpienia od obowiązku poniesienia kosztów procesu przez stronę przegrywającą postępowanie. Taktyka procesowa pełnomocnika pozwanego pomimo tego, że ograniczyła się do napisania odpowiedzi na pozew i pisma procesowego, w którym pełnomocnik ustosunkował się do opinii biegłego, była skuteczna. Judykatura nie uzależnia przyznania kosztów zastępstwa procesowego od stawiennictwa pełnomocnika na rozprawach. Sama zaś trudna sytuacja finansowa powoda nie była wystarczającą przesłanką uzasadniającą nieobciążanie powoda kosztami procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie z art. 98 § 1, § 1¹ i 3 k.p.c. w z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany w postępowaniu apelacyjnym poniósł koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz.U. z 2023 roku, poz. 1935). W konsekwencji zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny - podobnie jak Sąd Okręgowy - nie znalazł podstaw do nieobciążania powoda kosztami procesu. Wiek strony, jak również fakt, że została ona zwolniona od kosztów sądowych, nie prowadzą automatycznie do oceny, iż zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c., tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2012 roku, III CZ 70/12, Legalis.

W rozpoznawanej sprawie Sąd II instancji nie dopatrył się istnienia szczególnie uzasadnionego przypadku, który co do zasady jest instytucją wyjątkową i odstępstwem od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd II instancji stoi na stanowisku, że pozbawienie strony pozwanej zwrotu poniesionych kosztów procesu byłoby zbyt daleko idącym ustępstwem w stosunku do powoda, a jednocześnie niezasadnym pokrzywdzeniem strony pozwanej. Sąd orzekający w danej sprawie każdorazowo zobowiązany jest do uwzględnienia całokształtu okoliczności danej sprawy. Nawet jeśli wytaczając powództwo powód pozostawał w subiektywnym przekonaniu o zasadności zgłaszanego przez siebie roszczenia, to znając treść, jak i motywy rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego oraz będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, składając apelację powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej w przypadku oddalenia apelacji, niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Oczywiście powód miał prawo do dwuinstancyjnego procesu, natomiast brać pod uwagę te okoliczności i liczyć się z możliwością przegrania postępowania odwoławczego, a co za tym idzie koniecznością zwrotu kosztów tegoż postępowania przeciwnikowi.

Trzeba dodatkowo mieć na uwadze, że co do zasady zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie nie zaistniały przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. (poprzez art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.) przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego.